

LEONARD GÓRKA SVD

Lublin

OCALIĆ PAMIĘĆ O SOBORZE

Geschichte des Zweiten Vatikanischen Konzils (1959-1965), Band I: Die katholische Kirche auf dem Weg in ein neues Zeitalter. Die Ankündigung und Vorbereitung des Zweiten Vatikanischen Konzils (Januar 1959 bis Oktober 1962), hrsg. von G. Alberigo, K. Wittstadt, Mainz–Leuven 1997, ss. 587.

Trudno przecenić znaczenie soborów w historii chrześcijaństwa. Przede wszystkim tych „ekumenicznych” z pierwszego tysiąclecia, ale i wszystkich pozostałych, które choć związane tylko z tradycją łacińską, miały jednak pewne odniesienia do innych tradycji chrześcijańskich. Wiedza o soborach jest jednocześnie przypomnieniem jednego z istotnych wymiarów Kościoła, wskazuje także na znaczące przykłady ingerencji Ducha Świętego w historię. Prawdę tę ukazywali już wcześniej znawcy soborów J. Merlin i P. Crabbe, a potem P. Labbe i G. Cossart, G. D. Mansi i wspólnie K.J. Hefele, H. Jedin i G. Alberigo.

Recenzowane dzieło jest pierwszym tomem najnowszego opracowania historii II Soboru Watykańskiego. Przewidywane są dalsze cztery tomy w sześciu językach: włoskim (wersja oryginalna – wydana w 1995 r.), angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim i portugalskim. Wszelako zauważyć trzeba, iż niemiecki przekład niejednokrotnie zamazuje sens wersji oryginalnej. Poza bogatym zbiorem źródeł tom opatrzony został ważniejszą literaturą przedmiotu oraz indeksem osobowym i rzeczowym.

Inicjatywa tego monumentalnego opracowania powstała dzięki, zróżnicowanej językowo i pogładowo, grupie specjalistów związanych z Istituto per le Scienze Religiose w Bolonii. Poza G. Alberigo, który jest koordynatorem tych prac, należą tu znani autorzy soborowej problematyki: O. Beozzo, E. Fouilloux, J. Grootaers, J. Komonchak, M. Lamberigts, A. Melloni, H. Ragner, A. Riccardi, C. Soetens, E. Vilanova, K. Wittstadt. Praca dojrzewała powoli podczas naukowych kolokwii

odbywanych na przestrzeni kilku lat, m.in. w Leuven, Huston, Lyonie, Würzburgu i Moskwie. Z polskiego punktu widzenia należy zaznaczyć, iż w gremium wydawniczym znajduje się także profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jerzy Kłoczowski, który swój wkład zaznaczył cenną rozprawą na temat udziału polskich biskupów w II Soborze Watykańskim.

Komplementarne do omawianego są opracowania: O. H. Pesch, *Das Zweite Vatikanische Konzil (1962-1965). Vorgeschichte, Verlauf – Ergebnisse, Nachgeschichte*, Würzburg 1993, ss. 443; J. Grootaers, *I protagonisti del Vaticano II*, Milano 1994, ss. 297; A. Zambarbieri, *I concili de Vaticano*, Milano 1995, ss. 406 oraz dzieło zbiorowe pt. *Vatikanum II und Modernisierung. Historische, theologische un soziologische Perspektiven*, hrsg. F.-X. Kaufmann, A. Zingerle, Paderborn 1996, ss. 423.

Dzisiaj, kiedy w niektórych kręgach kościelnych usiłuje się błędnie interpretować treści II Soboru Watykańskiego, czyniąc zeń nawet przeszkodę dla zachowania tożsamości kościelnej, tym bardziej rzeczą niezmiernie ważną jest głębsze odczytanie Soboru. Z dystansu ponad trzydziestu lat, a więc z perspektywy jednego pokolenia, sensowne wydaje się postawienie pytania o stan naszej wiedzy na temat genezy, przebiegu i znaczenia tegoż Soboru. Przeminał zachwyty i uniesienia związane z oczekiwaniami soborowego wydarzenia. Zmarło wiele osobistości, które odegrały na nim znaczącą rolę. Zaraz po zakończeniu Soboru skoncentrowano się głównie na tworzeniu komentarzy do tekstów. Pojawiło się więc przesadnie abstrakcyjne utożsamienie II Soboru Watykańskiego z obszernym zbiorem różnego rodzaju treści teologicznych. Ojcowie soborowi nie zamierzali jednak wnosić w życie Kościoła nowej „summy” teologicznej, w tym celu – zdaniem Jana XXIII – nie trzeba było soboru, ani też nie usiłowali dać odpowiedzi na wszelkiego rodzaju problemy Kościoła i świata. O wiele ważniejsze jest postrzeganie II Soboru Watykańskiego jako bodźca mającego zachęcić wspólnotę wierzących do podjęcia odnowy życia chrześcijańskiego w konfrontacji z tajemnicą Słowa Bożego i tajemnicą historii ludzkości. Wydaje się, iż zadanie reformy, wyrażane poprzez otwartość na Ewangelię oraz przez braterski szacunek dla wszystkich ludzi, streszczają istotę soborowego wydarzenia. Stąd też, zdaniem Jana Pawła II, „najlepsze przygotowanie do Jubileuszu roku dwutysięcznego nie jest niczym innym, jak tylko możliwie wiernym wcieleniem nauki Vaticanum II w życie każdego człowieka i całego Kościoła” (*Tertio millennio adveniente*, 20).

Podjęte badania nad stworzeniem krytycznej historii II Soboru Watykańskiego dają szansę, aby przezwyciężyć opory wobec teologicznych i pastoralnych wartości, zawartych zarówno w ewolucji samego wydarzenia, jak i w uchwalonych dokumentach. Czujemy się dzisiaj zobowiązani wobec generacji, która nie była świadkiem II Soboru Watykańskiego, aby dostarczyć jej pomocy do zrozumienia faktu, iż treści soborowe nie były odgórnie narzucane, lecz były owocem wsluchiwania się w problemy świata i Kościoła oraz wynikiem dramatycznych niejednokrotnie sporów i dyskusji. Prawdę tę dobrze uwidaczniają autorzy omawianego tomu, dbając nie tylko o rekonstrukcję faktów pracy soborowej, ale zwracając także uwagę na ducha dialek-

tyki i napięcia, które inspirowały soborowe zgromadzenie. Ubogacającym elementem jest przedstawienie relacji zachodzących między wewnątrzsoborowym klimatem a kontekstem zewnętrznym, zarówno w Rzymie, jak i poza nim.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż historia II Soboru Watykańskiego może być zrekonstruowana jedynie na podstawie ściśle krytycznej analizy źródeł. Autorzy tego tomu sięgali więc do ogromnej ilości dostępnych źródeł: ustnych i pisemnych, oficjalnych i nieoficjalnych, wspólnotowych i indywidualnych. Redaktorom i autorom nie chodziło w gruncie rzeczy, by odpowiedzieć na pytanie: jak doszło do uchwalenia dokumentów soborowych?, ale bardziej: jak rzeczywiście przebiegała praca na Soborze i na czym polega jego doniosłość dla współczesnego życia kościelnego?

Wprawdzie w 1988 r. międzynarodowa komisja historyków postawiła sobie pytanie, czy tego rodzaju rekonstrukcja jest możliwa do realizacji już po trzydziestu latach od zakończenia wydarzenia soborowego. Jednakże po wielu kontrowersyjnych debatach komisja doszła do wniosku, iż opracowanie takiej historii jest możliwe. Od tego czasu zainicjowano projekt badawczy, na który składało się wiele naukowych studiów szczegółowych, które prześledziły liczne wątki soborowe, sięgające początków okresu przygotowawczego Soboru. Ukazano więc proces dojrzewania odważnej decyzji zwołania Soboru przez papieża Jana XXIII, dokonano analizy rezultatów dalekosiężnej konsultacji przedsoborowej w latach 1959-1960 w świetle określonego porządku działalności soborowej. Badania uwzględniały także wypracowany przez przygotowawcze komisje materiał (wstępne schematy dokumentów) dla przyszłych obrad soborowych. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu dziesiątków zbiorów archiwalnych, które obejmowały materiały prywatne ojców i ekspertów soborowych. Obok tych zbiorów sięgano także do archiwalnych zbiorów watykańskich, zabezpieczonych jeszcze specjalnym zaleceniem przez papieża Pawła VI.

Owoce tychże badań jest właśnie omawiany tom, obejmujący te wydarzenia, które składały się na fazę przedprzygotowawczą i przygotowawczą (*antepreparatoria* i *praeparatoria*, 1959-1962) II Soboru Watykańskiego. Zdaniem redaktora G. Alberigo opracowanie to zawiera nowe perspektywy, nieznane nawet uczestnikom Soboru, a ważne dla jego głębszego rozumienia we wspólnocie świata katolickiego. Wymownie brzmią niektóre tytuły rozdziałów: I. „Zapowiedź soboru. Od pewności obwarowanej ku fascynacji poszukiwań” (G. Alberigo); II. „Faza przedprzygotowawcza (1959-1960). Powolne wychodzenie z zastoju” (E. Fouilloux); III. „Walka o Sobór w trakcie przygotowań (1960-1962)” (J. Komonchak); IV. „Klimat zewnętrzny” (O. Beozzo); V. „W przededniu II Soboru Watykańskiego” (K. Wittstadt).

Poszczególne opracowania koncentrują się nie tylko na przekazie wielkiej ilości informacji, ale pragną także, by czytelnik mógł doświadczyć niejako „wewnętrznej” strony Soboru, poprzez dokładne prześledzenie różnego rodzaju uwarunkowań prac przygotowawczych, ukazując ich paradoksy, wątpliwości i napięcia. Autorzy odwołują się między innymi sens nieostrego wyrażenia Jana XXIII o soborze jako *causa unio-nis*, tj. sprawiającym jedność, przytaczając sukcesywne wypowiedzi papieża na temat

jedności chrześcijan. Z drugiej strony nie ukrywają wywieranych presji (bliżej nieokreślonych gremiów), by zaciemnić perspektywy ekumeniczne Soboru. Jest także mowa o instytucjonalnej „alergii” Kurii Rzymskiej wobec zarysowanych celów przyszłego Soboru, a więc otwarcia na znaki czasu. Cel przyszłego Soboru dostrzegano w tych kręgach jako dopełnienie I Soboru Watykańskiego bądź jako okazję do uroczystej aprobaty nauczania papieża Piusa XII.

Autorzy zadają sobie pytanie: na czym polega znaczenie przygotowawczego okresu Soboru? Odpowiedź wydaje się prosta. Opracowanie historii II Soboru Watykańskiego musi się rozpoczynać od prac przygotowawczych, w nich bowiem tkwi genealogia późniejszej soborowej problematyki, a nawet jakaś prapostać każdego soborowego dokumentu. Przeprowadzone badania dokumentują przede wszystkim brak gotowości Kościoła, by przyjąć zadanie uczestnictwa i współodpowiedzialności za jego odnowę, ale także wskazują na statyczną i pasywną postawę Kościoła wobec wprowadzenia autorefleksji nad sobą samym (*Ecclesia ad intra*) i wobec otwarcia Kościoła na zewnątrz (*Ecclesia ad extra*). Autorzy uzasadniają tę postawę faktem, iż w okresie przedsoborowym Kościół wszedł jakby niespostrzeżenie na drogę prowadzącą do Rzymu i wszystko koncentrował w osobie papieża. Eurocentryzm bywał często interpretowany jako romanocentryzm. Katolicyzm był więc monolityczny. Samoświadomość Kościoła jako „obleżonej warowni prawdy” dawała ówczesnemu katolicyzmowi poczucie oczywistej mocy, a jednocześnie poczucie słabości. Stąd też można zrozumieć, dlaczego niektórzy z przyszłych ojców soborowych potępiali odwlekanie zwołania Soboru, inni natomiast przekonani byli, że pojawia się on za wcześnie.

Wyrazem pewnego dystansu do fenomenu Soboru były również uprzedzenie i nieufność wobec propozycji Y. Congara przedstawianych w Komisji Teologicznej czy H. Jedina w Komisji do Spraw Studiów. W konsekwencji obydwaj ograniczali swój wkład teologiczny do pewnego minimum teologiczno-historycznego. Podobnie w Komisji Centralnej Soboru znaczące osobowości zachowywały się bojaźliwie i z powściągliwością, choć dwanaście miesięcy później mieli odegrać wielką rolę w debatach soborowych (np. Alfrink, Suenens, Leger, König i Lienart czy Montini; Bea był tu wyjątkiem).

Na tym etapie doświadczenie odnowy, które dojrzewało w Europie od lat trzydziestych, jeżeli nie bywało całkowicie odrzucane, to co najmniej traktowano je z wielką podejrzliwością. Autorzy omawianego tomu wysuwają hipotezę, że być może jedną z funkcji Komisji przygotowawczej było hamowanie przygotowań do Soboru i odwlekanie jego zwołania. I konsekwentnie stawiają drugie pytanie: czy wielość wypracowanych schematów o charakterze defensywnym nie miała służyć umocnieniu dotychczasowych postaw katolicyzmu rzymskiego? Wyrażne zróżnicowanie postaw wobec papieskiego *aggiornamento* zaczęło się krystalizować dopiero wiosną 1962 r.

Pogłębiona wiedza o fazie przygotowawczej Soboru pozwala poznać istotę problemów, które miały stać się przedmiotem obrad. Niejednokrotnie problemy te zaprzeczają sobie wzajemnie. Obserwujemy, iż z jednej strony wiele jednoznacznie odrzuconych na etapie przygotowawczym postaw i zagadnień odnajduje jednak swoje reperkusje w ostatecznych dokumentach. Z drugiej jednak strony wydaje się, iż być może bez napięcia wywołanego brakiem harmonii między treściami schematów a zgromadzeniem soborowym nie doszłoby do rozwoju samodzielnej kreatywności.

Z socjologicznego punktu widzenia wolno wnioskować, iż prace przygotowawcze Soboru znajdowały się w rękach określonej grupy osób: celibatariuszy, ludzi w zaawansowanym wieku i w większości z kręgu kultury europejskiej. To zestawienie przymiotów, aczkolwiek noszące cechy dialektycznego napięcia, było przyczyną wielkiej izolacji Kościoła wobec współczesnej sytuacji społecznej. W okresie między 1959-1962 rokiem najbardziej znaczące wydarzenia światowe nie znalazły echa w tej grupie. Nawet najważniejsze oświadczenia papieża Jana XXIII, np. encyklika *Mater et Magistra*, nie były uwzględniane w wypracowywanych schematach, przygotowywanych w kurialnych komisjach rzymskich. Dowodzą tego chociażby schematy przygotowawcze usiłujące dokonać pastoralnej oceny komunizmu. Czyż więc Sobór – pyta prowokująco G. Alberigo – mający się rozpocząć, mógł pretendować do wydarzenia o epokowym znaczeniu? Dziś, z perspektywy trzydziestu lat, wiemy, że faktycznie Sobór był takim wydarzeniem. Wydarzeniem, które uformowało oblicze katolicyzmu naszego stulecia i znalazło oddźwięk w całym świecie chrześcijańskim. Za mało jednak autorzy dzieła uwzględnili przedsoborowe ruchy odnowy (biblijny, liturgiczny, ekumeniczny), które jednak miały wpływ na określenie profilu obrad soborowych, a ostatecznie także na uchwalone dokumenty.

W każdym razie sięganie do działań i propozycji przygotowawczych Soboru pozwala dostrzec trudne drogi dojrzewania świadomości soborowej, znaczonej lękiem i nadzieją, stagnacją i otwarciem, ale także, a może przede wszystkim, skuteczną mocą Bożego Ducha, która zawsze uzdalnia Kościół do przekraczania własnych granic.

Autorzy prezentowanego tomu jednoznacznie ujawniają fakt, iż pewna część wartościowych źródeł soborowych nie została jeszcze do końca odkryta i zreinterpretowana w kontekście historycznym, społecznym i kościelnym okresu, w którym Sobór miał miejsce. Stąd też historia recepcji II Soboru Watykańskiego daleka jest od swego spełnienia i wymaga dziś releksji dokumentów i odnowionej refleksji w świetle dokonujących się badań historyczno-teologicznych.